

**Szymon A. Gasz<sup>1</sup>, Marek P. Kaczmarczyk<sup>2</sup>**

Uniwersytet Warszawski

# Wprowadzenie do zagadnienia posłuszeństwa konstytucyjnego

## 1. Wprowadzenie

„Niczego o nas nie ma w Konstytucji”<sup>3</sup> – twierdzi Marcin Świątlicki – z takiej przyczyny zrodzić się mógł kryzys konstytucyjny, z którym obecnie boryka się nie tylko Polska<sup>4</sup>. Wydaje się, że globalnie można już mówić o trzeciej fali autokratyzacji<sup>5</sup>. Niewątpliwie jedna z jej praprzyczyn tkwi bezpośrednio w tekstach samych konstytucji, które, wydawać by się mogło, „zapominają” o swoich właściwych adresatach. Z tego rodzi się bowiem chęć uwłaszczenia prawa i oddania go ludowi. Nie zgadzamy się jednak z tezą M. Świątlickiego. Faktyczna treść konstytucji i faktyczne możliwości relacji konstytucji i jej adresatów są dużo większe aniżeli te, jakie można odnaleźć przy powierzchownej analizie. Dopiero pogłębiona refleksja pozwala odkryć obywatelski potencjał konstytucji. Pełniejsze zrozumienie roli konstytucji i doniosłości jej komponentu aksjologicznego, którego doniosłość w relacji z adresatami prawa zostanie jeszcze wykazana możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy podejź się do zjawiska przestrzegania prawa jako do relacji opartej na szeroko zakrojonym fundamencie moralnym. Nie bez przyczyny pojęcie przestrzegania prawa zostało zastąpione już w tytule artykułu pojęciem „posłuszeństwa konstytucyjnego”<sup>6</sup>. Dopiero taka zmiana pokazuje, jak różnić mogą się relacje prawa i jego adresatów. Jest to szczególnie dostrzegalne w przypadku konstytucji, która, jak

<sup>1</sup> Numer ORCID: 0000-0002-2985-489X. Adres e-mail: [s.gasz@student.uw.edu.pl](mailto:s.gasz@student.uw.edu.pl)

<sup>2</sup> Numer ORCID: 0000-0002-8436-7832. Adres e-mail: [mp.kaczmarczyk@student.uw.edu.pl](mailto:mp.kaczmarczyk@student.uw.edu.pl)

<sup>3</sup> M. Świątlicki, *Pod wulkanem*, <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/45555-marcin-swietlicki-pod-wulkanem.html>, dostęp: 29.05.2021 r.

<sup>4</sup> Zob. np. Freedom House, *Nations in Transit 2021*, [https://freedomhouse.org/sites/default/files/2021-04/NIT\\_2021\\_final\\_042321.pdf](https://freedomhouse.org/sites/default/files/2021-04/NIT_2021_final_042321.pdf), dostęp: 29.05.2021 r.

<sup>5</sup> A. Lührmann, S.I. Lindberg, *A third wave of autocratization is here: what is new about it?*, „Democratization” 2019/7, s. 1095–1113.

<sup>6</sup> Zob. J. Zajadło, *Posłuszeństwo konstytucyjne*, <https://konstytucyjny.pl/jerzy-zajadlo-posluszenstwo-konstytucyjne/>, dostęp: 29.05.2021 r. Tekst Jerzego Zajadły stanowi dla autorów niniejszej pracy zarówno inspirację, jak i punkt wyjścia do dalszych rozważań. Autor wskazuje, że posłuszeństwo konstytucyjne opiera się na następującej postawie: „postępuję tak a tak nie dlatego, że ta władza tak chce i że boję się z jej strony represji, lecz dlatego, że podbudowy dla racjonalności moich działań dostarcza mi konstytucyjna aksjologia”. Zob. J. Zajadło, *Posłuszeństwo...* W naszym przekonaniu autor nakreślił jedynie jeden z wymiarów posłuszeństwa konstytucyjnego. Wymiar ten jest wysoce konkretny. Zaś w niniejszym artykule, mimo osadzenia go w określonych realiach, staramy się dokonać analizy tej postawy na wyższym poziomie abstrakcji, aby uczynić z niego postawę uniwersalną, nieograniczoną do określonej wspólnoty i określonych czasów, szczególnie czasów kryzysu.

poezja, powinna „funkcjonować jako ponadczasowy tekst, mający sensowne zastosowanie w przewidywalnej – i nieprzewidywalnej – przyszłości”<sup>7</sup>. Poza trwałością, która może mieć wymiar zarówno programowy, jak i petryfikacyjny, konstytucja charakteryzuje się również niezwykłą, w porównaniu z innymi aktami prawnymi, wychowawczością. Wskazuje się bowiem, że „Konstytucja powinna promować interakcję między zawartymi w niej normami i wartościami a obywatelami”<sup>8</sup>. Dodaje się także, że „jest konkretny sposób odczytania i wprowadzenia w życie konstytucji politycznej (...) – jej odczytanie moralne”<sup>9</sup>. Pominięcie takiego odczytania może prowadzić nie tylko do formalizmu, ale także do wypaczenia rzeczywistej treści konstytucji, a w konsekwencji – do niewłaściwej realizacji podjętego zobowiązania konstytucyjnego. Sam grzech konstytucyjnego formalizmu zostanie jeszcze opisany, ale już na wstępie należy podkreślić, że za właściwy uznaje się i przyjmuje w niniejszym tekście „model aksjologiczny konstytucji pojmowanej jako norma”<sup>10</sup>. Żeby jednak móc zrozumieć wielowymiarowość zjawiska posłuszeństwa konstytucyjnego, a także odejść od czysto prawniczego oblicza konstytucjonalizmu, należy, przynajmniej pokrótce, prześledzić dzieje konstytucjonalizmu. Świadomość historyczna pozwoli bowiem, poprzez odkrycie prakseologicznych, teologicznych i teleologicznych inspiracji konstytucjonalizmu dojść do konstatacji, że „konstytucje więcej zawierają niż mówią. (...) Tylko musi istnieć ktoś, kto z tekstu chce i potrafi wydobyć znaczenie”<sup>11</sup>. Taki też jest cel niniejszej pracy – chęć wydobywania znaczenia konstytucji. Wydaje się bowiem, że czas kryzysu konstytucyjnego, z jakim Polska boryka się po 2015 r.<sup>12</sup>, jest idealnym momentem na odkrycie, odbudowanie i zaimpregnowanie konstytucyjnej tożsamości indywidualnej i społecznej. Może się bowiem okazać, że jest to jedyne rozwiązanie rzeczowego kryzysu. Przejście przez przeszłość i teraźniejszość konstytucjonalizmu jako takiego, ale także jego polskiej odmiany, pozwoli na konstruktywne refleksje dotyczące przyszłości konstytucjonalizmu w rozmaitych alternatywach. Rola prawników jest w tym procesie niebagatelna. Teza ta nie wynika jednak z przyjęcia za fundament podejścia do prawa konstytucjonalizmu prawniczego. Jak wskazuje Marek Zubik, „[p]raktyka naukowa musi być nastawiona na możliwie pełne i poprawne opisanie (...) „«możności» konstytucyjnej, faktycznego «bytu» i ich skonfrontowania”<sup>13</sup>. Nie dziwi również, że poprzez taką tematykę dokonuje się próba upamiętnienia Piotra Winczorka. Ze względu na to, że zawsze stał on na straży praworządności, wartości konstytucyjnych, a także dbał, aby prawo znaczyło prawo, a sprawiedliwość – sprawiedliwość<sup>14</sup>, refleksja nad powrotem do konstytucyjnej normalności jest bez wątpienia w pełni uprawniona. Sam P. Winczorek twierdził, że: „[p]ostulaty zmiany złego prawa i złych praktyk jego stosowania podnoszone w formach pokojowych są (...) jednym z objawów szacunku wobec państwa”<sup>15</sup>. Wypracowanie postawy takiego szacunku w czytelniku jest celem autorów niniejszego artykułu.

<sup>7</sup> S.J. Levine, *The Constitution as Poetry*, „Seton Hall Law Review” 2019/49, s. 752.

<sup>8</sup> M. Stambulski, *Nowa gra w mieście. Polityczny konstytucjonalizm jako krytyka dogmatyki konstytucyjnej*, w: M. Stambulski, K. Muszyński (red.), *Politicon I. Jaki konstytucjonalizm? Refleksje nad „New Democracies in Crisis?”* Paula Blokera, Wrocław 2018, s. 11.

<sup>9</sup> R. Dworkin, *The Moral Reading of the Constitution*, „The New York Review” z 21.03.1996 r.

<sup>10</sup> S. Pozzolo, *Neokonstytucjonalizm i specyficzność interpretacji konstytucyjnej*, w: A. Grabowski, J. Holocher (red.), *Studia z teorii konstytucyjnego państwa prawa. Konstytucjonalizm, neokonstytucjonalizm, postpozytywizm*, Kraków 2019, s. 87.

<sup>11</sup> E. Łętowska, *Konstytucja i poezja*, „Zeszyty Literackie” 2017/3, s. 3.

<sup>12</sup> W. Sadurski, *Polski kryzys konstytucyjny*, Łódź 2020.

<sup>13</sup> M. Zubik, *O przewrotnych interpretacjach przepisów Konstytucji dotyczących władzy sądowniczej*, „Państwo i Prawo” 2017/10, s. 15.

<sup>14</sup> Zob. J. Tuwim, *Modlitwa*, <http://www.tischner.info.pl/inf/?p=10079>, dostęp: 4.06.2021 r.

<sup>15</sup> P. Winczorek, *Państwu należy się szacunek*, w: P. Winczorek, *Polska pod rządami Konstytucji z 1997 roku*, Warszawa 2006, s. 91.

## 2. Przeszłość

Historia konstytucjonalizmu to nie tylko historia prawa. To także historia ustrojów politycznych, myśli polityczno-prawnej, filozofii, ale przede wszystkim to historia człowieka i jego społecznej natury. Natura ta była podstawową determinantą rozwoju porządku konstytucyjnego<sup>16</sup>. Nie dziwią zatem moralne inklinacje konstytucjonalizmu, gdyż człowiek – ogniwo konstytucyjnej relacji – jest jednostką moralną. Bez względu na to, jak ocenimy naturę człowieka, trzeba będzie uznać, że rozwój życia społecznego wymusił niejako na człowieku wytworzenie artefaktów, które, istniejąc we współdzielonej przestrzeni, muszą gwarantować wzajemny pokój i wzajemne bezpieczeństwo. Można tu przyjąć kategorie zaproponowane przez Johna Rawlsa i uznać, że konstytucjonalizm rodził się za „zasłoną niewiedzy”<sup>17</sup>. John Rawls określa taką sytuację jako „hipotetyczną [wszystkie pogrubienia – S.G.,M.K.] sytuację równej wolności”<sup>18</sup>. Jednakże, na co warto zwrócić uwagę, J. Rawls twierdzi również, że pożądany przez niego stan „refleksyjnej równowagi” osiągnięty może być w każdym czasie i nie stanowi historycznego momentu mającego dać początek wspólnotie politycznej<sup>19</sup>. Myśl Johna Rawlsa jest szczególnie cenna ze względu na intuicje Ronalda Dworkina<sup>20</sup> i Stanleya Fisha<sup>21</sup>, którzy wskazują na istnienie wspólnoty prawnej, która powinna być kluczowym przedmiotem badań natury i życia prawa. To właśnie w tej wspólnotie lokują oni przymiot suwerenności. Może on bowiem być przypisany tekstowi prawnemu, czy też wartościom z niego płynącym, ale to dopiero wspólnota interpretacyjna stanowi twórczy i odtwórczy kontekst analityczny.

W ten sposób dochodzimy do czysto historycznych aspektów konstytucjonalizmu, a więc do drogi rozwoju i budowy wspomnianej wspólnoty prawa.

Pytanie o historyczne korzenie konstytucjonalizmu łatwo może sprowadzić nas na manowce ahistoryzmu. Jeśli bowiem traktuje się konstytucję wyłącznie jako „podstawow[y] akt ustrojow[y] państwa, całościowo określając[y] strukturę państwa, system jego organów oraz sytuację prawną jednostki wobec władz publicznych (...) nadrzędny w stosunku do całości porządku prawnego”<sup>22</sup>, wówczas rzeczywistość badania ograniczone są horyzontem w postaci oświeceniowej refleksji nad ograniczoną monarchią, z konstytucją Stanów Zjednoczonych jako wyraźnym początkiem praktyki konstytucyjnej. W takim ujęciu poszukiwanie początku konstytucjonalizmu w tradycji antycznej jest po prostu błędne metodologicznie.

Jeżeli jednak potraktować konstytucję jako szeroki opis ustroju i założyć pewnego rodzaju przywiązanie wspólnoty politycznej do prawideł nią rządzących, to początek refleksji konstytucyjnej można znaleźć już w starożytności.

Szczególnym przypadkiem, wartym wzmianki w tak krótkiej pracy, jest Sparta, która zapisała się w tradycji jako przykład państwa o silnym przywiązaniu do nomokracji i trwałości ustroju. Półlegendarny prawodawca Likurg miał stworzyć prawa, o których do dziś mówi się – chyba z lekką przesadą – jako o „niemalże doskonałej konstytucji,

<sup>16</sup> Zob. W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009.

<sup>17</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, *passim*.

<sup>18</sup> J. Rawls, *Teoria...*, s. 24.

<sup>19</sup> J. Rawls, *Teoria...*, *passim*.

<sup>20</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998; R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006.

<sup>21</sup> S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, Kraków 2008.

<sup>22</sup> Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/konstytucja;4008829.html>, dostęp: 11.01.2022 r.

wartej tego, aby stawiać ją za wzorec jako wiekopomny przykład trwałości i osiągnięcia zamierzonego państwowotwórczego rezultatu<sup>23</sup>.

W kontekście tradycji greckiej należy zwrócić również uwagę na koncepcję *nomos*. Jak większość funkcjonujących do dziś pojęć greckich, także i to pozostaje wieloznaczne. Jak wskazuje Jerzy Zajadło:

*nomos* ma z jednej strony bardzo ścisły związek z prawem od zewnątrz, z drugiej zaś – paradoksalnie sam jest prawem od wewnątrz, jest jednocześnie i tekstem, i kontekstem. (...) Zawsze jednak *nomos* będzie aktem pierwotnym, konstytuującym legalność i tworzącym prawomocność, ale bez jakiegokolwiek sprzężenia zwrotnego między prawomocnością i legalnością. (...) [G]eneralnie idea *nomos* wiąże się jednak z pewną harmonią i stabilnym sprawiedliwym porządkiem polityczno-prawnym<sup>24</sup>.

Równie istotna dla dziedzictwa myśli Greków pozostaje myśl Platońska. Filozof ten wskazuje, że brak zgodności prawa z odwieczną zasadą sprawiedliwości musi prowadzić do nieposłuszeństwa<sup>25</sup>, co bliskie jest już idei konstytucjonalizmu, skoro zasada sprawiedliwości ma przymiot ostatecznego punktu odniesienia dla prawa stanowionego. Jest ona oczywiście kategorią raczej moralną, ale z racji inteligibilnego charakteru idei Platońskich jest dostępna poznaniu ludzkiemu, więc zarówno rządzący, jak i rządzeni mają do niej dostęp.

Taki kierunek rozwoju myśli nad prawem został utrzymany w średniowieczu, jednak chrześcijaństwo nasyciło państwa europejskie tego okresu aksjologią. Przy poszukiwaniach genezy konstytucjonalizmu warto więc zwrócić uwagę na jego kontekst biblijny. Biblia z całą pewnością uwarunkowała prawodawcę konstytucyjnego<sup>26</sup>. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że ustępami Biblia jest czymś na kształt „monarchicznej prekonstytucji”<sup>27</sup>, a potrzeba istnienia kanonicznego tekstu skanalizowała się wspólnie – w dobie sekularyzacji – w tekście konstytucji, przez co stała się ona „*ersatzem* Biblii”<sup>28</sup>. Wszystko to wzmacnia tezę o moralnym wymiarze posłuszeństwa konstytucyjnego, który zostanie przedstawiony w dalszej części artykułu.

Być może więc „konstytucja nie jest (...) «wynałazkiem nowożytności». Idea, jaką niesie ze sobą ustanowienie nadrzędnego na danym terytorium i dla danej grupy osób aktu prawnego znana była już w starożytności i na przestrzeni wieków ulegała zmianom”<sup>29</sup>.

Konstytucjonalizm jaki znamy współcześnie ukształtował się jednak w czasach nowożytnych. Przeważnie nauka wiąże nowożytne konstytucje z teoriami umowy społecznej opracowanymi przez Johna Locke’a, Thomasa Hobbesa i Jeana-Jaqueasa Rousseau. To ci myśliciele stoją za racjonalistycznym zwrotem w kierunku myśli kontraktualnej, według której ludzie są wolni także od tradycji i kontekstu moralnego, więc w każdej chwili mogą zbudować społeczeństwo od początku. Owocem tej myśli był pozytywizm prawniczy, który w prawie dopatrywał się rozkazu suwerena opatrzonego sankcją. Pozytywizm musiał wejść w reakcję z silnie prawnonaturalnym charakterem konstytucji.

<sup>23</sup> A. Ławniczak, *Geneza Konstytucji*, Wrocław 2015, s. 236.

<sup>24</sup> J. Zajadło, *Nomos – dla prawników słowo magiczne*, „Państwo i Prawo” 2020/8, s. 3–17. Zob. także A. Sulikowski, *Konstytucjonalizm a nowoczesność. Dyskurs konstytucyjny wobec tryumfu i kryzysu moderny*, Wrocław 2012, s. 29–30.

<sup>25</sup> T. Kuniński, *Stosunek Sokratesa do prawa w świetle Obrony i Krito*, „Diametros” 2008/17, s. 30–43.

<sup>26</sup> Prawodawca wielostronnie uwarunkowany to koncept Jerzego Wróblewskiego. Zob. J. Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1989, s. 27.

<sup>27</sup> Por. A. Ławniczak, *Geneza...*, s. 125.

<sup>28</sup> A. Ławniczak, *Geneza...*, s. 62.

<sup>29</sup> A. Surowiecka, *Konstytucja – aspekty historyczne, definicyjne i współczesne kierunki rozwoju*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2012/2, s. 160.

Podjęto próbę wyparcia z niej pierwiastków aksjologicznych i niestanowionych, a gdy to się nie powiodło – jurydyzacji wartości konstytucyjnych.

### 3. Teraźniejszość – aksjologia

„[W]ytropienie intertekstualnej proveniencji pewnych rozwiązań i sposobów myślenia”<sup>30</sup> pozwala podejść do konstytucji i konstytucjonalizmu jako do zjawisk zarówno uniwersalnych, jak i kontekstowych, których ponadczasowość jest równoważona paletą partykularyzmów. Wszystko to pokazuje, że źródeł podejścia do prawa, z konstytucją na czele, nie należy szukać wyłącznie w pozytywistycznych esejach, ale także, a może nawet przede wszystkim, w pracach wykraczających poza świat prawniczy i otwierających się na rzeczywistość społeczną. W konsekwencji zaś w samej rzeczywistości społecznej, traktując relację z prawem niczym relację z drugim człowiekiem, która bez wątpienia wymaga zaangażowania moralnego. Nie bez przyczyny sformułowany w niniejszej pracy postulat posłuszeństwa konstytucyjnego nie ma zabarwienia formalistycznego, ale jednoczy przedmiot dyskursu konstytucyjnego z jego podmiotem, odchodząc od Kartezjańskiego *cogito*.

Kontekst historyczny pozwala spojrzeć na konstytucjonalizm jako na wypadkową zmian politycznych i społecznych, przy czym zmiany te miały i mają zarówno charakter zbiorowy, jak i indywidualny, co jest związane ze wspominaną już naturą ludzką. Słusznie zatem wskazane zostały wielorakie inspiracje konstytucjonalizmu, dzięki czemu trafne zdaje się być twierdzenie o „wielorakości” konstytucji<sup>31</sup>. Choć P. Winczorek odnosił tę tezę bezpośrednio do aksjologicznego ładunku ustawy zasadniczej, to można ją rozszerzyć i objąć nią rozumienie konstytucji jako takiej. Niemniej jednak to właśnie komponent aksjologiczny stanowi niezwykle doniosłą część refleksji konstytucyjnej. Widać tu szczególną relację natury moralnej aktu prawnego i jego adresatów. Relacja ta zasadza się na przekonaniu, że „stosunek do prawa stanowi ważny (...) wyraz stosunku do człowieka po prostu i że istotą poszanowania prawa jest poszanowanie człowieka i jego praw”<sup>32</sup>. Tak pojmowane przestrzeganie prawa, które w swojej wyrafinowanej wersji należy określić posłuszeństwem prawu, wymaga zwrócenia się do wspólnoty prawa mającej przede wszystkim wymiar interpretacyjny. Aby móc skupić uwagę na posłuszeństwie jako takim, należy jeszcze zastanowić się nad interpretacyjnym potencjałem konstytucji. Potencjał ten jest, w porównaniu z innymi aktami prawnymi, wyjątkowy ze względu na charakter i strukturę norm konstytucyjnych. Można tu pominąć partykularne koncepcje teoretycznoprawne, aby skupić się na tej najbardziej ogólnej odnoszącej się do podziału na normy-zasady i normy-reguły. Jak wskazuje Kazimierz Działocha, „[z]asady i reguły konstytucyjne, należące do jednolitego pod względem hierarchicznym kompleksu norm konstytucyjnych, różnią się od siebie strukturą, funkcją i – często – miejscem w systematyce konstytucji”<sup>33</sup>. Nie różni to konstytucji od aktów prawnych niższego rzędu. Koncepcja ta ma bowiem zastosowanie do wszystkich aktów prawnych. Jednakże, co podkreśla Trybunał Konstytucyjny (dalej: „TK, Trybunał”), „[w] judykaturze Trybunału Konstytucyjnego przyjęta jest dyrektywa dokonywania

<sup>30</sup> A. Sulikowski, *Konstytucjonalizm...*, s. 23.

<sup>31</sup> P. Winczorek, *Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Problem aksjologii*, „Przegląd Sejmowy” 1996/4, s. 19.

<sup>32</sup> A. Szostek, *Obowiązek przestrzegania prawa*, w: J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020, s. 681–682.

<sup>33</sup> Zob. K. Działocha, *Hierarchia norm konstytucyjnych i jej rola w rozstrzyganiu kolizji norm*, w: J. Trzcziński (red.), *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, Warszawa 1997, s. 91 i cytowaną tam literaturę.

wykładni przepisów ustawowych zgodnie z normami konstytucyjnymi, nakazująca dać pierwszeństwo takiej interpretacji, która w największym stopniu przyczynia się do realizacji wartości i zasad przewidzianych w postanowieniach konstytucji<sup>34</sup>. Należy zatem postawić pytanie o wyjątkowość interpretacji konstytucji. Andrzej Bator, posługując się myślą Ludwiga Wittgensteina, wskazał, że mimo doniosłości wykładni konstytucji nie należy o niej za wiele mówić, bo rozmowy te będą niekonkluzywne<sup>35</sup>. Teoretycy prawa są bowiem zwolennikami uniwersalnego wymiaru wykładni, zaś konstytucjonaliści – optują za jej partykularnym wymiarem. Pierwsi umniejszają doniosłość norm konstytucyjnych, a drudzy nie potrafią skonstruować klarownej teorii. Z tych względów próby pogodzenia obu stanowisk najczęściej kończyły się fiaskiem<sup>36</sup>. Można w tym miejscu zaproponować teorię wykładni konstytucji, która może być traktowana zarówno jako teoria autonomiczna, jak i jako wariacja na temat wykładni prawa jako takiej. Wydaje się, że przyjęcie drugiego podejścia, w ramach założenia o „swoistości” wykładni konstytucji, jest wystarczające. Jeśli przyjąć, że wykładnia musi być rozumiana holistycznie, wówczas okaże się, iż jednolitość i uniwersalność reguł apragmatycznych nie będzie wykluczać kontekstowości reguł pragmatycznych, a zatem dyrektywy wykładni będą wspólne, a odrębny będzie sposób ich zastosowania<sup>37</sup>. Ze względu jednak na to, że konstytucja jest w pewnym sensie źródłem i „szczytem” całego porządku prawnego, to jej wykładnia nie może mieć charakteru autonomicznego w rozumieniu izolacyjnym. Skoro jednak, przynajmniej w pewnej mierze, należy traktować wykładnię konstytucji jako zjawisko „swoiste”, to „swoistości” tej należy szukać nie tylko w przesłankach formalnych odnoszących się do hierarchiczności systemu prawnego. Wydaje się bowiem, że dużo większe znaczenie ma substancjalny wymiar tej hierarchiczności. „Wierność konstytucji to wywiązanie się z obietnicy złożonej abstrakcyjnym zobowiązaniem”<sup>38</sup>. Rację ma zatem Lon Luvois Fuller, który uznaje, że „law cannot be built on law”<sup>39</sup>. Skoro więc fundament prawa miałby się okazać fundamentem pozaprawnym, to warto zwrócić uwagę na potencjał aksjologiczny obowiązującej polskiej konstytucji<sup>40</sup>, z którym może łączyć się zarówno przyszłość prawa, jak i konieczność posłuszeństwa prawu, a także, co dziś szczególnie istotne – instrumentalność prawa i trwałość jego istoty w obliczu kryzysu prawnego.

Na uwagę zasługują myśli Zygmunta Ziemińskiego oraz Piotra Winczorka. Pierwszy z nich analizował wartości konstytucyjne z perspektywy filozoficzno- i teoretycznoprawnej. Drugi zaś badał je z perspektywy konstytucyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem praktycznego wymiaru aksjologii konstytucji. Jeżeli chodzi o formalny aspekt podziału wartości, to możemy wyróżnić wartości zasadnicze, instrumentalne, instytucjonalne oraz ideowe<sup>41</sup>. Warto jednak przyrzeć się przede wszystkim podziałowi dokonaniemu

<sup>34</sup> Wyrok TK z 19.04.1999 r. (U 3/98), LEX nr 37315.

<sup>35</sup> A. Bator, *Prawo w konstytucji czy konstytucja prawa – w związku z art. 8 Konstytucji RP*, w: A. Bator (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja*, Wrocław 1999, s. 65.

<sup>36</sup> Zob. np. M. Pach, *Specyfika wykładni konstytucji w konstytucyjnym państwie prawa na przykładzie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, w: P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa wewnętrzna*, Wrocław 2017, s. 13–25. Zob. także M. Romanowicz, *Pomiędzy uniwersalnym a partykularnym wymiarem wykładni prawa. Wpływy teorii prawa i nauki prawa konstytucyjnego na wzorce wykładni konstytucji*, w: T. Stawicki, J. Winczorek (red.), *Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty*, Warszawa 2014, s. 212–241 i cytowaną tam literaturę.

<sup>37</sup> Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, *passim*.

<sup>38</sup> J.E. Fleming, *Fidelity, Change, and the Good Constitution*, „The American Journal of Comparative Law” 2014/3, s. 532.

<sup>39</sup> L.L. Fuller, *Positivism and Fidelity to Law: A Replay to Professor Hart*, „Harvard Law Review” 1958/4, s. 645. „Prawo nie może być budowane na prawie” (tłum. – S.G., M.K.).

<sup>40</sup> Ustawa z 2.04.1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>41</sup> Z. Ziemiński, *Wartości konstytucyjne*, Warszawa 1993, s. 29.

na podstawie kryterium materialnego. Zygmunt Ziemiński proponuje tu rozbudowaną typologię, której nie ma potrzeby przytaczać. Wystarczy bowiem wskazać, że wartości konstytucyjne z perspektywy materialnej, co jest szczególnie widoczne w przypadku tworzenia konstytucji i wszelkich sporów aksjologicznych, zasadzają się na rozbudowanych, i wieloaspektowych ocenach globalnych. Niełatwo o spójność w zakresie takich ocen, gdyż już oceny jednostkowe, które składają się na oceny globalne mają charakter niejednorodny. Niemniej jednak nie musi to oznaczać aksjologicznego impasu. Jak wskazuje Z. Ziemiński, „przedmiotem oceny (...) [są – dop. S.G.,M.K.] pewne społeczne stany rzeczy, które poprzez ukształtowanie norm konstytucji i opartego na niej systemu prawnego mają być realizowane. Odniesieniem tych ocen (...) ma być «dobro wspólne»<sup>42</sup>. W tym miejscu można postawić pytanie o dezaktualizację aksjologicznego wzorca w postaci dobra wspólnego. Gdyby bowiem okazało się, że ostatnie kilka lat wpłynęło na aksjologiczne przewartościowania w społeczeństwie, to cały fenomen posłuszeństwa konstytucyjnego mógłby okazać się postulatem chybionym. Należy jednak z całą stanowczością uznać, że wartości przyjęte przez ustawodawcę konstytucyjnego w 1997 r. wciąż pozostają aktualne<sup>43</sup>. Skoro tak, to wykładnia i interpretacja konstytucji nie mogą być pozbawione elementu związanego z wartościami. Nie jest to miejsce, aby rozwijać propozycje związane z neutralnością moralną prawa<sup>44</sup>. Należy bowiem za P. Winczorkiem wskazać, że prawo nie jest owocem przypadkowego działania jego twórców, lecz efektem długiego procesu, który można nazwać wielorako ugruntowanym projektem racjonalnego wyboru<sup>45</sup>. Ponadto P. Winczorek twierdzi, z czym należy się zgodzić, że: „[a]ksjologiczne usprawiedliwianie norm zajmuje ważne miejsce (...) w procesie walidacji, a przede wszystkim legitymizacji prawa<sup>46</sup>. Mimo że P. Winczorek wprost odnosi się do „aksjologicznie gorącej<sup>47</sup> konstytucji, która powinna być „nośnikiem wartości<sup>48</sup>, to jednak nie czyni tego w sposób zideologizowany. Wskazuje on bowiem również, że konstytucja, ze względu na swój potencjał aksjologiczny, łatwo może przerodzić się z aktu prawnego w manifest ideologiczny, czego należy unikać<sup>49</sup>.

Podsumowując, postrzeganie prawa wyłącznie z jednej, czysto normatywnej perspektywy musi prowadzić do jego formalistycznego przestrzegania – legalizmu bezkrytycznego lub oportunistycznego. Derywacja normy z przepisów konstytucyjnych wymaga czegoś więcej – znajomość tekstu prawnego musi być uzupełniona znajomością kontekstu społecznego. Poziom ideologiczny/aksjologiczny tekstu prawnego należy badać zarówno od strony kontekstu interpretatora współczesnego, jak i tego, który był współczesny twórcy<sup>50</sup>. Dopiero prześledzenie „życia prawa”, a zatem jego funkcjonowania w praktyce, ze szczególnym uwzględnieniem praktyki interpretacyjnej, pozwoli odkryć, jaka jest rzeczywista treść zobowiązania konstytucyjnego.

<sup>42</sup> Z. Ziemiński, *Wartości...*, s. 26–27.

<sup>43</sup> H. Suchocka, *Aktualność wartości chronionych przez Konstytucję z 1997 r.*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018/40, s. 62. Ponadto autorka słusznie twierdzi, że „sama konstytucja pełni funkcję aksjologiczną, jest wartością”. Zob. H. Suchocka, *Aktualność wartości...*, s. 52.

<sup>44</sup> D. Bunikowski, *Idea neutralności moralnej prawa we współczesnych systemach prawnych*, w: S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Etyka: Część II: Filozoficzna etyka życia spełnionego*, Lublin 2016, s. 541–577.

<sup>45</sup> P. Winczorek, *Nowa konstytucja...*, s. 14.

<sup>46</sup> P. Winczorek, *Konstytucja i wartości*, w: J. Trzciniński (red.), *Charakter...*, s. 46.

<sup>47</sup> P. Winczorek, *Konstytucja...*, s. 53.

<sup>48</sup> P. Winczorek, *Konstytucja...*, s. 37.

<sup>49</sup> P. Winczorek, *Konstytucja...*, s. 55.

<sup>50</sup> Zob. P. Jabłoński, *O ideologicznym poziomie interpretacji tekstu prawnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2020/122, s. 39–54.

#### 4. Teraźniejszość – wyzwanie

Mając w pamięci bogactwo historii konstytucjonalizmu i jego tradycji, a także wiedząc o aksjologicznym fundamencie konstytucji można przejść do posłuszeństwa konstytucyjnego jako takiego. Mimo że semantyka nie może stanowić odpowiedzi na konstytucyjne problemy, gdyż przyjęcie prymatu semantycznej stabilności prawa nad jego aktywną i etycznie otwartą teleologią doprowadziłoby do tego, że konstytucja stałaby się dysfunkcyjnym elementem rzeczywistości społecznej na początku warto skupić uwagę na znaczeniu zaproponowanej przez nas postawy – posłuszeństwa konstytucyjnego – oraz jego wyrazach. Przestrzeganie konstytucji zatem nie może opierać się na zwykłym szacunku do prawa jako takiego, ale na szczególnej postawie – „zbieżności wysiłków, jaką wnosimy w zasady moralne, w które żywo wierzymy”<sup>51</sup>. Posłuszeństwo konstytucyjne nie jest więc równoważnością przestrzegania prawa ani w aspekcie podmiotowym, ani przedmiotowym, ani też funkcjonalnym. „Posłuszeństwo” będzie szczególną więzią moralną, imperatywem zinternalizowanym przez jednostkę. To odróżnia je od zwykłego obowiązku przestrzegania prawa nakierowanego na normatywizm i obwarowanego przymusem państwa. Zaś „konstytucyjne” należy przede wszystkim pojmować szerzej, niż tylko jako „odnoszące się do tekstu ustawy zasadniczej”. Jest to wymiar rozciągnięty także na tożsamość konstytucyjną, przez którą możemy rozumieć zbiór wartości konstytucyjnych, których wyodrębnianie służyć ma obronie integralności konstytucji<sup>52</sup>. Omawiana „konstytucyjność” obejmuje nie tylko tożsamość konstytucyjną pojmowaną abstrakcyjnie, ale także tradycję prawniczą, tj. „ciąg przeszłych użyc języka prawnego i prawniczego”<sup>53</sup> oraz szeroko rozumianą kulturę prawną, której wyrazem jest „refleksyjny udział w pewnej wspólnocie komunikacyjnej”<sup>54</sup>. W ten sposób dostrzegamy odrębność funkcjonalną i przedmiotową różniącą ją od klasycznego obowiązku przestrzegania prawa. Przedmiot jest bowiem poszerzony i nie jest sprowadzalny wyłącznie do tekstu prawnego. Nawet jeśli można by uznać, że posłuszeństwo konstytucyjne jest tekstocentryczne, to jednak tekst jako artefakt i wytwór ludzkiej działalności sam w sobie ma potencjał interpretacyjny zorientowany na praktykę użycia tego tekstu, a nie na jego „martwą literę”. Widać to szczególnie w językowym wymiarze posłuszeństwa konstytucyjnego, o którym za chwilę. Funkcjonalna odrębność jest widoczna w naturze więzi spajającej prawo i jego adresatów. Nie mamy tu do czynienia z przymusem i podchodzeniem do prawa z zewnątrz, ale z moralnie ugruntowanym wewnętrznym punktem widzenia, który można rozumieć jako akceptację będącą wynikiem internalizacji – oznacza ona uznanie wzorca zachowania za ogólny standard<sup>55</sup>. Pozostaje jeszcze zwrócić uwagę na odrębność podmiotową, która ma przede wszystkim charakter jakościowy. Jednakże trudno mówić o klasycznej dystynkcji podmiot–przedmiot, gdyż, na co wskazywano już wyżej, z perspektywy hermeneutycznej byłoby to zbyt formalistyczne. Niemniej jednak można uznać, że adresat prawa w przypadku posłuszeństwa konstytucyjnego nie jest zamknięty w martwym ciągu wykładni, która abstrahuje od wszystkiego co jest poza wykładanym przepisem. Życie społeczne, którego adresat prawa jest protagonistą, ma niebagatelny wpływ na wykładnię jako taką,

<sup>51</sup> L.L. Fuller, *Positivism and Fidelity...*, s. 642.

<sup>52</sup> R. Piotrowski, *Konstytucja i suwerenność*, w: J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia...*, s. 144.

<sup>53</sup> M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2018, s. 334.

<sup>54</sup> M. Zirk-Sadowski, *Sposoby uczestniczenia prawników w kulturze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994/4, s. 49.

<sup>55</sup> S.J. Shapiro, *What is the Internal Point of View?*, „Fordham Law Review” 2006/75, s. 1161.



a zatem posłuszeństwo konstytucyjne ma wymiar społeczny. Poza tym posłuszeństwo konstytucyjne ma również wymiar indywidualistyczny, gdyż jest personalną postawą odpowiednio umotywowaną i ukierunkowaną na chęć realizacji zobowiązań konstytucyjnych. Jest to szczególnie widoczne w przypadku alternatywy posłuszeństwa konstytucyjnego stawianej przez wyznawców konstytucjonalizmu populistycznego – posłuszeństwa niekonstytucyjnego. Widać to również w nieposłuszeństwie konstytucyjnym. Konkretnie cechy dystynkcji między wymienionymi alternatywami będą jeszcze doprecyzowane. W tym miejscu warto skupić się jeszcze na samym posłuszeństwie konstytucyjnym.

Rysujący się podział na neutralność aksjologiczną prawa i neutralność światopoglądową państwa skłania do opowiedzenia się za drugą z wymienionych kategorii<sup>56</sup>. Nie sposób bowiem, co zostało już wskazane, dążyć do neutralności aksjologicznej produktów racjonalnego wyboru – produktów, których źródłem i celem jest nieobojętna aksjologicznie praktyka społeczna. Można więc wykluczyć ideologiczny charakter posłuszeństwa konstytucyjnego. Próba ujęcia moralnego obowiązku przestrzegania prawa w sposób ideologiczny<sup>57</sup> stanowić może opis praktyk konstytucjonalizmu populistycznego. Niemniej jednak posłuszeństwo konstytucyjne w swej istocie, mimo że wyklucza twardą „tezę o rozdziale” nie musi prowadzić do uznania, iż „rola wartości tkwi w określaniu znaczenia praktyk prawa dla treści prawa”<sup>58</sup>. Rola aksjologii i moralności jako takiej jest przede wszystkim dostrzegalna w kreowaniu krytycznego standardu zmiany, ale także w samej naturze relacji podmiotu i przedmiotu. Moralny charakter relacji nie musi się klócić z pozytywistycznym konwencjonalizmem. Ma to niebagatelne znaczenie w przypadku uznania, że konstytucja – jako nośnik wartości – musi charakteryzować się pluralizmem aksjologicznym, kreując tym samym pulę wartości<sup>59</sup>, przy czym kreacja ta jest nie tylko twórcza, ale także odtwórcza. Nie bez przyczyny posłuszeństwo odnosi się do konstytucji, gdyż to ona ma łączyć wspólnotę polityczną i wskazywać kierunki jej rozwoju. Jeżeli zawodzą poszczególne elementy systemu, przez które można rozumieć zarówno konkretne akty prawne, jak i praktykę organów państwa, to jedyną możliwością ich naprawy jest odwołanie się do intersubiektywnie podzielanych wartości konstytucyjnych, co świadczy o silnym wymiarze integracyjnym konstytucji. Jeżeli zaś konstytucja stanie się wyłącznie narzędziem politycznych łupów, to może się okazać, że siła konstytucyjnego argumentu zostanie, chcąc nie chcąc, wyparta przez argument niekonstytucyjnej siły. Nie jest to tylko refleksja filozoficzna, ale praktyczna konstatacja dotycząca kondycji wspólnoty politycznej i prawnej. Podkreślał to wielokrotnie Trybunał który w swoim orzecznictwie nie stronił od uzasadnień natury aksjologicznej<sup>60</sup>. Warto przywołać jedno z orzeczeń, w którym stwierdza on, że:

<sup>56</sup> P. Winczorek, *Uwagi o aksjologicznych aspektach działalności legislacyjnej w dziedzinie prawa publicznego (konstytucyjnego) w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994/4, s. 53–59.

<sup>57</sup> M. Atienza, *Ani pozytywizm prawniczy, ani neokonstytucjonalizm: w obronie postpozytywistycznego konstytucjonalizmu*, w: A. Grabowski, J. Holocher (red.), *Studia...*, s. 381.

<sup>58</sup> M. Greenberg, *How Facts Make Law*, „Legal Theory” 2004/10, s. 197.

<sup>59</sup> P. Winczorek, *Nowa Konstytucja...*, s. 12. Por. M. Piechowiak, *The Axiological Basis of Polish Law*, w: T. Guz, J. Gluchowski, M.R. Pałubska (red.), *A Synthesis of Polish Law. Part 1*, Frankfurt nad Menem 2009, s. 97–133. W tekście tym autor twierdzi, że eklektyzm aksjologiczny obowiązującej polskiej konstytucji jest pozorny, odnosząc tę tezę również do ontologii wartości. Mimo że do pewnego stopnia można się zgodzić z tą tezą, bowiem konstytucja ta nie może zostać uznana za wewnętrznie aksjologicznie sprzeczną, to jednak rozciągnięcie tej tezy na klarowność ontologii wartości byłoby nieuprawnione. Słusznie twierdzi Maciej Pichlak, że: „[o]biektywizm w argumentacji opierającej się na wartościach możliwy jest tylko tam, gdzie wartości te są «na tyle martwe, by budzić już tylko historyczne zainteresowanie»”. Zob. M. Pichlak, *Między aksjologią a ontologią dyskursu konstytucyjnego. Obiektywizacja wartości w prawie*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014/96, s. 56.

<sup>60</sup> Zob. M. Kordela, *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Bydgoszcz –Poznań 2001.

[j]eśli (...) przyjąć, że zbiór wyróżnionych wartości jest **emanacją aksjologiczną Polski**, to przewidziany w art. 82 Konstytucji obowiązek obywatela troszczenia się o dobro wspólne oznacza zaakceptowanie przez obywateli decyzji Sejmu w zakresie wyróżnienia wartości, ich ważenia, sposobów i skutków rozstrzygnięcia w duchu wierności Rzeczypospolitej Polskiej<sup>61</sup>.

Trybunał wyraził tu z jednej strony myśl legalistyczną, z drugiej zaś, legalizm ten oparł na sprawiedliwościowym, czy szerzej – aksjologicznym krytycyzmie. W ten sposób, za Marzeną Kordelą, można dojść do przekonania, że „pod rządami Konstytucji z 1997 roku [wartości – przyp. S.G.,M.K.] zyskały status – co najmniej w pewnym zakresie – równorzędnych z argumentami normatywnymi”<sup>62</sup>. Posłuszeństwo konstytucyjne zatem nie może być sprowadzone do prostej relacji przestrzegania prawa opartej na strachu przed grożącą sankcją. Myślenie takie wypaczałoby zarówno charakter relacji, jaka powinna łączyć i rzeczywiście łączy prawo z jego adresatami, jak i naturę przedmiotu posłuszeństwa – konstytucję, która ze swej istoty jest konglomeratem wielu różnych ról, z których rola prawnicza stanowi tę najprostszą do kognitywnego odkrycia. Zagłębiając się w naturę posłuszeństwa konstytucyjnego, warto sięgnąć do Jamesa E. Fleminga, Ronalda Dworkina i Lona L. Fullera. Dają oni wskazówki jak wyglądać powinno podejście do prawa jego adresatów, ale także jego twórców.

Wszyscy trzech autorzy skupiają swoją uwagę na odejściu od tradycyjnego, pozytywistycznego postrzegania prawa z konstytucją na czele. Można by stwierdzić, co jest szczególnie widoczne u R. Dworkina, że kierują się oni zasadami hermeneutycznymi. Nie stają bowiem przed zadaniem interpretacji zewnętrznego dzieła prawniczego, ale „wnikają” w nie. Chodzi bowiem o to, aby interpretator przeplatał się z dziełem interpretowanym w łańcuchu ciągłych interpretacji. Lon L. Fuller dodaje do tego moralność aspiracji i dążeń – moralność, jaką widzi zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym kładąc nacisk na pierwszą z nich. James E. Fleming zaś, korzystając z dorobku R. Dworkina, buduje trzecią drogę między oryginalizmem i żywym konstytucjonalizmem – „wierność [którą rozumieć można również jako posłuszeństwo – dop. S.G.,M.K.] bez oryginalizmu i zmianę bez żywego konstytucjonalizmu”<sup>63</sup>. W ciekawy sposób wskazuje on na główne zadanie konstytucji. Twierdzi bowiem, że „jednym z głównych celów Konstytucji jest namawianie nas do zmiany po to, aby uhonorować nasze pełne aspiracji wartości zamknięte w Konstytucji i zdecydowanie dążyć do dobrych rzeczy, jak te określone w Preambule”<sup>64</sup>. W ten sposób J.E. Fleming próbuje wskazać kierunek, w jakim powinniśmy podążać, aby uczynić konstytucję najlepszą jaką w obecnych warunkach może się stać<sup>65</sup>. Ostatecznie trzeba uznać, że wierność konstytucji, a zatem posłuszeństwo konstytucyjne, nie może opierać się na dosłownej realizacji norm konstytucyjnych. Klóci się to zresztą z naturą języka konstytucji, o czym poniżej. Zamiast na definicje (kryterialne rozumienie znaczenia) warto postawić na paradygmaty (podejście paradygmatyczne swoiste dla eksternalizmu semantycznego). Zastosowanie konkretnych pomysłów ustrojodawcy zostanie wtedy zastąpione właściwą wykładnią podatnych na interpretację pojęć konstytucyjnych, które zawierają wyłącznie ogólne idee – zobowiązania, jakie ulegają saturacji dopiero w kontekście społecznym<sup>66</sup>.

<sup>61</sup> Wyrok TK z 20.04.2011 r. (Kp 7/09), LEX nr 786223.

<sup>62</sup> M. Kordela, *Zarys typologii...*, s. 45.

<sup>63</sup> J.E. Fleming, *Fidelity, Change...*, s. 518.

<sup>64</sup> J.E. Fleming, *Fidelity, Change...*, s. 517.

<sup>65</sup> J.E. Fleming, *Fidelity, Change...*, *passim*.

<sup>66</sup> J.E. Fleming, *Fidelity, Change...*, s. 538.

Tym samym „Konstytucja zasługująca na naszą wierność to Konstytucja, która odzwierciedla nasze nadzieje, nasze życie, nasze zmagania, nasze zobowiązania. A kiedy jesteśmy wierni tej Konstytucji, ostatecznie jesteśmy wierni sobie”<sup>67</sup>.

## 5. Teraźniejszość – konkretniej

Po poznaniu ogólnych założeń posłuszeństwa konstytucyjnego, można przejść do szczegółów z nim związanych, odwołując się do aktualnej sytuacji panującej w Polsce.

Wymiary posłuszeństwa konstytucyjnego można podzielić na trzy grupy – wymiary podmiotowy, przedmiotowy i temporalny. Podziałem niższego rzędu zaś będzie podział wymiaru podmiotowego na wymiar indywidualny, wspólnotowy i instytucjonalny, wymiaru przedmiotowego na aksjologiczny, prakseologiczny i lingwistyczny, przy czym należy zaznaczyć, że podział ten nie jest podziałem zupełnym, zaś wymiaru temporalnego na wymiar tworzenia prawa, wymiar stosowania prawa, wymiar *as usual* oraz wymiar kryzysowy, który można określić mianem „momentu posłuszeństwa konstytucyjnego”. Zaczniemy zatem od podmiotowego wymiaru posłuszeństwa konstytucyjnego. Nie ulega wątpliwości, że posłuszeństwo konstytucyjne w swej istocie, a więc poprzez dostrzeżenie doniosłości przestrzegania prawa i nadanie mu moralnego wymiaru, jaki ma łączyć przestrzeganie prawa z troską o siebie, współobywatela i dobro wspólne jest ukierunkowane na legalizm działań władzy publicznej. Wymiar instytucjonalny jest zatem dostrzegalny *prima facie*. Podstawową formą praktycznego zastosowania postulatów płynących z posłuszeństwa konstytucyjnego jest krytyczny legalizm konstytucyjny. Legalizm oznacza tu działanie na podstawie i w granicach prawa. Granicę wyznacza konstytucja, a krytycyzm przejawiać się powinien zarówno w stosunku do niej, jak i w stosunku do aktów prawnych niższego rzędu. Powinien się zatem wyrażać w umiejętności bezpośredniego stosowania konstytucji wtedy, gdy jest to uzasadnione. Krytycyzm ten jednak nie może oznaczać negacji podstawowych aksjomatów prawa konstytucyjnego. Wtedy bowiem nie będziemy mieli do czynienia z posłuszeństwem konstytucyjnym, ale z posłuszeństwem niekonstytucyjnym, tudzież z tym, co Paul Blokker określa mianem „populistycznego kontr-konstytucjonalizmu”<sup>68</sup>. Za takie niekwestionowalne aksjomaty można uznać demokratyczne państwo prawne, dobro wspólne, niezależność sądownictwa, podział władz i wiele innych, bez których demokratyczny konstytucjonalizm stałby się jedynie fasadą<sup>69</sup>.

Słusznie wskazuje K. Działocha, że przedmiot normowania konstytucyjnego „ma charakter pierwotny i nieograniczony”, co sprawia z kolei, iż sama konstytucja wyznacza cały system źródeł prawa (aktów normatywnych) państwa, określa ich zakres przedmiotowy oraz ich charakter jako samoistny lub wykonawczy w stosunkach wzajemnej relacji źródeł prawa do siebie”<sup>70</sup>. Nie oznacza to jednak, że posłuszeństwo konstytucyjne, co już wielokrotnie było tu podkreślane, równać się będzie bezwiednemu przyjmowaniu domniemania konstytucyjności przepisów prawnych niższego rzędu. W tym miejscu instytucjonalny wymiar posłuszeństwa konstytucyjnego łączy się z jego

<sup>67</sup> W.M. Treanor, *Learning From Lincoln*, „Fordham Law Review” 1997/65, s. 1786.

<sup>68</sup> P. Blokker, *Populist Counter-Constitutionalism, Conservatism, and Legal Fundamentalism*, „European Constitutional Law Review” 2019/15, s. 519–543.

<sup>69</sup> Zob. E. Lętowska, J. Zajadło, *O wygaszaniu państwa prawa*, Sopot 2020, *passim*.

<sup>70</sup> K. Działocha, *Uwaga do art. 8*, w: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. T. I, Warszawa 2016, pkt 3.

wymiarem indywidualnym i wspólnotowym, gdyż dostrzeżenie śladów kontrkonstytucyjnego ustawodawstwa zawsze łączy się nie tylko z wiedzą prawniczą, ale przede wszystkim z obywatelską odwagą i troską o dobro wspólne. Idealnym tego przykładem jest nieposłuszeństwo sędziowskie, które mimo pozornego alegalizmu kryjącego się za klasycznym nieposłuszeństwem obywatelskim, jest przesiąknięte legalizmem. Legalizm ten jednak ma charakter wysoce krytyczny. Znaczenie takiej postawy było już w niniejszym artykule podkreślone, dlatego warto skupić się na samym nieposłuszeństwie sędziowskim, które wymaga nie tylko umiejętnego połączenia formalizmu z realizmem, ale przede wszystkim odwagi i daleko idącej cnotliwości. Jak wskazuje J. Zajadło:

sędzia musi poszukiwać wyjścia z sytuacji na gruncie obowiązującego prawa – albo w drodze odpowiedniej interpretacji prawa w poszukiwaniu słusznego rozstrzygnięcia (wymiar indywidualny), albo w drodze bezpośredniego odwołania się do konstytucji w obronie konstytucyjnej aksjologii obejmującej także zasadę trójpodziału władzy (wymiar instytucjonalny)<sup>71</sup>.

Polski kryzys konstytucyjny determinuje instytucjonalny wymiar nieposłuszeństwa sędziowskiego, które w niniejszej pracy można nazwać „wspólnotowym wymiarem posłuszeństwa konstytucyjnego”, gdzie przez „wspólnotę” rozumieć się będzie zarówno wspólnotę prawa, wspólnotę interpretacyjną, jak i wspólnotę sędziowską. Jerzy Zajadło dodaje bowiem, że „[t]o nie ustrojodawca ograniczył niezawisłość sędziowską, to ustawodawca i władza wykonawcza próbują w nią ingerować w sposób niekonstytucyjny”<sup>72</sup>. Z jednej strony jest to sytuacja niekorzystna dla władzy sądowniczej, gdyż czyni zeń obiekt nierównej gry politycznej. Z drugiej zaś – dostrzec można korzyść wynikającą z tej sytuacji, która przejawia się w możliwości skorzystania z łatwo dostępnych narzędzi – bezpośredniego stosowania konstytucji wspieranego stosowaniem bezpośrednio skutecznych norm prawa unijnego. Tym samym przelamuje się polityczne przeszkody, które Leszek Garlicki określa mianem „ustawodawczych zmian ustrojowych”<sup>73</sup>, a system broni się za pomocą w pełni legalnych środków – przepisów konstytucji. W tym wyraża się posłuszeństwo konstytucyjne, które jest odważnym opowiedzeniem się za realizacją zobowiązania podjętego w procesie tworzenia i uchwalania konstytucji. Wydawać by się mogło, że jest to możliwe tylko w przypadku osób sprawujących określone funkcje systemowe, jednak indywidualny i wspólnotowy wymiar posłuszeństwa konstytucyjnego odnosi się do każdego adresata prawa.

Jak pokazały liczne marsze w obronie obowiązującej konstytucji, a także wiele innych działań obywatelskich, posłuszeństwo konstytucyjne stanowi rzeczywistą odpowiedź na działania obozu władzy – odpowiedź, która, z pewnością, poprawi kondycję polskiej demokracji<sup>74</sup>, ale która wciąż nie może doprowadzić do scalenia konstytucyjnego bytu i konstytucyjnej możliwości<sup>75</sup>.

O aksjologii konstytucji zostało tu już wiele powiedziane, dlatego nie powinien dziwić fakt, że zwracamy szczególną uwagę na moralny wymiar jej przestrzegania – posłuszeństwa. Można to podsumować słowami Stephena Perry’ego, że „[p]rawna normatywność jest normatywnością moralną, a roszczenie prawa do autorytetu jest roszczeniem

<sup>71</sup> J. Zajadło, *Nieposłuszeństwo sędziowskie*, „Państwo i Prawo” 2016/1, s. 37.

<sup>72</sup> J. Zajadło, *Nieposłuszeństwo...*, s. 37.

<sup>73</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2019, s. 38.

<sup>74</sup> Zob. np. The Economist Intelligence Unit, *Democracy Index 2020. In sickness and in health?*, <https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index-2020/>, dostęp: 6.06.2021 r.

<sup>75</sup> M. Zubik, *O przewrotnych interpretacjach...*, *passim*.

moralnym<sup>76</sup>. Odrzucenie tej tezy musiałoby równać się z odrzuceniem ideału, którym „byłoby przekształcenie obowiązku prawnego, a więc opatrzonego sankcją przymusu, w dobrowolne działanie pod wpływem moralnego «wewnętrzznego imperatywu»<sup>77</sup>. W ten sposób konstytucja stałaby się czystym prawem, zewnętrznym wobec swojego adresata. Jest to nie tylko sprzeczne z intuicjami teoretycznymi, ale przede wszystkim z praktyką społeczną, której owocem, aktorem i ograniczeniem jest prawo z konstytucją na czele. Z praktyką tą ma związek prakseologiczny wymiar posłuszeństwa konstytucyjnego, który dostrzegalny jest zarówno w praktycznym aspekcie integracji wokół konstytucji, jak i w pragmatycznym podejściu do jej interpretacji, o czym będzie mowa za chwilę. Sama praktyka integracji nie byłaby możliwa, gdyby nie dochodziło do internalizacji norm konstytucyjnych. Funkcje konstytucji zostałyby wtedy ograniczone – funkcja jurydyczna wiodłaby prym kosztem funkcji społecznej, socjalizującej, integrującej i wychowawczej. Łatwo mogłoby dojść wtedy do rozdziwisku między konstytucją formalną – aktem prawnym spisany w formie ustawy zasadniczej a konstytucją materialną – rzeczywistym statutem konkretnej wspólnoty<sup>78</sup>. Prakseologicznie, a więc pragmatycznie, konieczne jest zatem wyrażanie roszczenia do intersubiektywnej poprawności i tożsamości, która, rzecz jasna, nie może być rozumiana jako wiedza dzielona czy też dzielony umysł<sup>79</sup>. Chodzi tu bowiem wyłącznie o tożsamość referencji, dzięki której wiele dyskursów konstytucyjnych może zbiegać się w jeden. Praktyczny charakter posłuszeństwa konstytucyjnego objawia się szczególnie w czasach trudnych dla prawa i całej interpretacyjnej wspólnoty prawa.

Ostatni wymiar przedmiotowy posłuszeństwa konstytucyjnego, o którym warto wspomnieć, to wymiar lingwistyczny. Ma on niebagatelne znaczenie ze względu na językowy obraz świata, który budowany jest poprzez tekst prawny<sup>80</sup>. Odkodowanie tego świata wiąże się z przyjęciem określonych metod interpretacji, ale także z podjęciem decyzji o wyborze konkretnego przedmiotu poznania – czy jest nim określony przepis prawny, czy też tekst prawny wraz z otoczeniem społecznym. Niewłaściwa forma językowa wpływa na błędy i wypaczenia interpretacyjne, przekładające się na kształt praktyki stosowania prawa. Trzeba więc wskazać, jak przyjęcie postawy eksternalizmu semantycznego, a więc poszukiwanie znaczenia poza intencjami osoby mówiącej, czy też w tym przypadku twórcy tekstu prawnego, może wpłynąć na szersze i głębsze rozumienie konstytucji. Jako nurt w filozofii języka eksternalizm semantyczny dąży do uwolnienia znaczenia od czynników intencjonalnych na rzecz uznania, że jest ono do pewnego stopnia obiektywne ze względu na wspólność przedmiotu poznania. Jednakże ma ono charakter epistemologicznie subiektywny, gdyż jego poznanie może odbywać się za pomocą różnorodnych narzędzi kognitywnych<sup>81</sup>. W przypadku wykładni konstytucji ma to niebagatelne znaczenie, co jest doskonale widoczne w interpretacyjnych dylematach konstytucjonalizmu amerykańskiego. Z jednej strony mamy bowiem tekst prawny, którego

<sup>76</sup> S. Perry, *Hart on Social Rules and the Foundations of Law: Liberating the Internal Point of View*, „Fordham Law Review” 2006/3, s. 1174.

<sup>77</sup> M. Zubik, W. Sokolewicz, *Uwaga do art. 1*, w: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej...*, pkt 22 *in fine*.

<sup>78</sup> F. Lassalle, *O istocie Konstytucji*, Warszawa 1907, *passim*.

<sup>79</sup> Teoria umysłu dzielonego kwestionuje konwencjonalne podejście wyrażane dotychczas w nauce o umyśle, proponując, że ludzki umysł jest oparty na intersubiektywności: **dzieleniu** stanów i procesów między wieloma podmiotami.

<sup>80</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny a obraz świata*, w: G. Skąpska (red.), *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, Toruń 2000, s. 149–161.

<sup>81</sup> R.G. Millikan, *Beyond Concepts*, Oksford 2017, *passim*. Należy zwrócić szczególną uwagę na propozycję autorki, aby zastąpić termin „pojęcie” „unitrackerami” i „uniceptami”, które wskazywać by miały na swego rodzaju subiektywizm epistemologiczny przy jednoczesnym obiektywizmie ontologicznym. Zob. R.G. Millikan, *Beyond...*, s. 42 i n.

formalistyczna analiza w duchu internalistycznego podejścia semantycznego prowadzi do szeroko rozumianego oryginalizmu. Z drugiej zaś – mamy ten sam tekst prawny, którego poetycka (literacka) analiza w duchu eksternalistycznego podejścia językowego prowadzi albo do żywego konstytucjonalizmu, który jest bardziej pragmatyczny, albo do posłuszeństwa konstytucyjnego, które jest bardziej legalistyczne. „Uwolnienie” znaczenia pozwala więc zarówno na „życie” tekstu prawnego, jak i na, w miarę możliwości, obiektywne jego ujęcie. Bez względu jednak na aspekty stricte językowe, należy zwrócić uwagę na wspomnianą poetyckość interpretacji konstytucyjnej. Literackość samej konstytucji przejawia się przede wszystkim w jej narracyjności, intertekstualności i interpretacyjności<sup>82</sup>.

Rzeczywiście, literacka forma poezji wymaga od czytelnika dokładnej i uważnej analizy i interpretacji każdego słowa, jeśli jest to konieczne, aby uzyskać pełne zrozumienie szerszego znaczenia, jakie zawiera wiersz. Podobnie, właściwe zrozumienie Konstytucji (...) może być możliwe tylko poprzez dokładną analizę każdego wyrażenia i słowa w tekście<sup>83</sup>.

Tym samym językowy wymiar posłuszeństwa konstytucyjnego ma charakter zarówno ontologiczny, jak i epistemologiczny oraz metodologiczny. Wskazuje bowiem na model języka prawnego, jego istotę, sposób jego rozumienia, a także narzędzia, które mogą być w tym procesie niezbędne. Bez dostrzeżenia właściwości języka prawnego i specyfiki tekstu konstytucji trudno byłoby łączyć ją z jej adresatami więziami dalej idącymi aniżeli te, które można określić mianem „legalizmu bezkrytycznego”. Zagłuszenie sumienia konstytucyjnego uwolnieniem się od odpowiedzialności poprzez oddanie znacznej roli instytucji intencji prawodawcy i ustrojodawcy sprawia, że stanowienie prawa staje się paternalistyczną procedurą, a jego stosowanie – wyłącznie mechanicystycznym bezmyśleniem. Konstytucję jako twór również językowy należy postrzegać jako owoc praktyki i jej doniosłą determinantę. W tym właśnie pomaga nurt *law and literature* oraz eksternalizm semantyczny, który można określić w następujący sposób:

Drugie podejście [do języka, czyli eksternalizm semantyczny, pierwszym analizowanym podejściem jest bowiem internalizm semantyczny – dop. S.G.,M.K.] skupia się na jego zewnętrznej doniosłości, bardziej na jego związku z opisywanym światem niż na związku z opisującym umysłem. Zdań nie klasyfikują wyrażane w nich idee, ale to, jak zdania te opisują rzeczywistość<sup>84</sup>.

Należy podsumować ten fragment konstatacją dotyczącą temporalnego wymiaru posłuszeństwa konstytucyjnego. Z jednej strony sensem posłuszeństwa konstytucyjnego jest jego ciągłe wykonywanie – *as usual*. Z drugiej zaś strony – to właśnie w sytuacjach kryzysowych okazuje się jak niebagatelną rolę może odgrywać posłuszeństwo konstytucyjne – legalistyczna odpowiedź na konstytucyjny nihilizm. Można by określić to mianem krytycznego momentu posłuszeństwa konstytucyjnego. Z takim momentem mamy do czynienia we współczesnej Polsce. Nie chodzi tu jednak o spory odnoszące się do konstytucyjnej aksjologii, które, ze względu na aksjologiczny pluralizm, nie byłyby niczym nadzwyczajnym<sup>85</sup>. Chodzi tu przede wszystkim o zanegowanie dotychczasowej ugruntowanej roli konstytucji i uczynienie zeń listka figowego dla politycznych manipulacji

<sup>82</sup> M. Andruszkiewicz, *Prawo i literatura. O literackości w prawie*, w: J. Kamiń, J. Zajadło, K. Zeidler (red.), *Prawo i literatura. Parerga*, Gdańsk 2019, s. 67–79.

<sup>83</sup> S.J. Levine, *The Constitution...*, s. 745.

<sup>84</sup> J. Barwise, J. Perry, *Situations and Attitudes*, Cambridge 1983, s. 4. Cyt. za: M. Matczak, *Imperium...*, s. 25.

<sup>85</sup> P. Winczorek, *Nowa Konstytucja...*, *passim*; P. Winczorek, *Uwagi...*, *passim*.

i prawnych instrumentalizacji. W tym kontekście należy zastanowić się nad przyszłością polskiego konstytucjonalizmu. Poza tym należy wskazać na możliwość, ale i konieczność podjęcia wyzwania posłuszeństwa konstytucyjnego nie tylko przez pierwotnych i wtórnych adresatów prawa, ale także przez jego twórców. Zaistnienie wspomnianego krytycznego momentu konstytucyjnego jest bowiem najczęściej uwarunkowane pierwotnym grzechem niekonstytucyjności, który obciąża tekst prawny czy praktykę prawną ze względu na nihilistyczne nastawienie twórców prawa. Ujmując to, co czynione jest w literaturze przedmiotu najczęściej w kategoriach instrumentalizacji prawa należy wskazać, że może ona zostać dokonana przez wszelkiego rodzaju podmioty obecne w obrocie prawnym, a zatem przez twórców oraz odbiorców. Obowiązek zaangażowania we właściwą relację z prawem mamy zatem wszyscy i zawsze, bez względu na konkretne okoliczności. W niektórych jedynie przypadkach relacja ta może się opierać na żywej kontestacji do analizy której należy przejść w tym miejscu.

## 6. Przyszłość

Reżimy hybrydalne nie są zjawiskami trwałymi. Prędzej czy później osuną się one w jedną demokratyczną bądź drugą autorytarną stronę spektrum polityczno-prawnego<sup>86</sup>. W międzyczasie możemy mieć do czynienia z trzema odrębnymi postawami – posłuszeństwem konstytucyjnym, posłuszeństwem niekonstytucyjnym i nieposłuszeństwem konstytucyjnym. O posłuszeństwie konstytucyjnym traktuje cały niniejszy artykuł, dlatego warto teraz podkreślić, że posłuszeństwo tekstowi konstytucji nie będzie można nazwać posłuszeństwem konstytucyjnym. Wynika to zarówno z wielowymiarowości tego zagadnienia, o czym powyżej, jak i z czystości intencji i zamiarów poszczególnych interpretatorów. Należy jednak odróżnić nieposłuszeństwo konstytucyjne od posłuszeństwa niekonstytucyjnego.

Nieposłuszeństwo konstytucyjne opiera się na jawnym sprzeciwie okazywanym konstytucji. Sprzeciw ten może zasadzać się na umotywowanych przesłankach, które możemy ocenić jako moralnie dodatnie albo moralnie ujemne. Od tego będzie zależeć, na ile nieposłuszeństwo konstytucyjne zbliży się do nieposłuszeństwa obywatelskiego.

Posłuszeństwo niekonstytucyjne zaś zawsze opierać się będzie na postępowaniu niemoralnym, którego główną częścią składową jest kłamstwo. Głosić będziemy tezę o nadrzędności konstytucji, jednocześnie próbując dokonać jej zmian. Wszystko to dokonywać się będzie poza rzeczywistymi regułami sztuki prawniczej – argumentacyjne metody prawnicze prędzej czy później zostaną wyparte przez metodę faktów dokonanych. Przykładami takich zabiegów są: próba uczynienia z prezydenckiej prerogatywy prawa łaski ustrojowej enklawy<sup>87</sup>, ujęcie prawa do ochrony życia z perspektywy „eugeniki liberalnej”<sup>88</sup>, czy też obrona konstytucji przed „naporem prawa unijnego”<sup>89</sup>. Konstytucja przestaje być tu zbawienną tarczą dla mniejszości, a staje się mieczem dla większości, której zdaje się, że łup polityczny może rozciągać się na prawo i moralność jako takie. Posłuszeństwo niekonstytucyjne ma szczególną możliwość rozwoju, gdy podstawowe bezpieczniki systemowe z Trybunałem na czele same angażują się w kreowanie

<sup>86</sup> N. Bermeo, *On Democratic Backsliding*, „Journal of Democracy” 2016/1, s. 5–18.

<sup>87</sup> Wyrok TK z 26.06.2019 r. (K 8/17), LEX nr 2684105.

<sup>88</sup> Wyrok TK z 22.10.2020 r. (K 1/20), LEX nr 3071397.

<sup>89</sup> Zob. np. M. Kaczmarczyk, *Niepodzielność zasady niezawisłości sędziowskiej. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2020 r., II DO 52/20*, „Przegląd Konstytucyjny” 2021/1, s. 83–98.

fałszu na fundamencie aksjologii konstytucji. Marek Zubik określa słusznie tego typu działanie mianem „grzechu społecznego”. Twierdzi on, że:

[n]iekiedy indywidualny czyn człowieka bezpośrednio odnosi się do obowiązków względem wspólnoty, a będąc złym co do intencji, niegodziwym w sposobie wykonania oraz negatywnym w swoich skutkach, tworzy społecznie destrukcyjne zależności, degraduje relacje wewnątrz wspólnoty lub między poszczególnymi jej członkami. Te właśnie cechy przypisuje się „grzechom społecznym”<sup>90</sup>.

Opracowanie to należy zakończyć myślą, że szacunek dla prawa kształtuje naszą moralność. Odpowiednia relacja prawa i jego adresatów może zapewnić nie tylko codzienną pomyślność, ale przede wszystkim może być ogniwem w budowaniu własnej, indywidualnej oraz społecznej tożsamości. W ten sposób stanie się także bezpiecznikiem, który w przypadku kolejnego kryzysu konstytucyjnego mógłby stać się wystarczającą przeciwwagą dla konstytucyjnych populistów po to, aby odeprzeć ich atak zanim zdemontują podstawowe instytucje demokratycznego państwa prawnego. Uznanie, że posłuszeństwo konstytucyjne pozwala ukształtować charakter obywatelski i dostrzec, że konstytucja mówi o nas więcej, aniżeli wydaje się nam na pierwszy rzut oka jest podstawowym warunkiem powrotu do grona pełnych demokracji. Prawo jest bowiem zjawiskiem społecznym, a więc „Konstytucja, [nawet najlepsza – przyp. S.G., M.K.] nie zastąpi dobrych obyczajów”<sup>91</sup>.

### Introduction to the Fidelity to the Constitution\*

**Abstract:** The time of changes taking place in the constitutional order, both constitutional and fait accompli changes, is undoubtedly an interesting opportunity for in-depth analyses. These analyses can be made from various perspectives. The authors focus on three basic perspectives – that of law, philosophy and political science – in order to investigate what they refer to as constitutional fidelity. The limited framework of the paper only permits providing an introduction to the subject. In this text, the authors indicate the basic categories of constitutional fidelity, reflect on the dimensions of this fidelity, and try to propose a solution to the puzzle of the future of Polish constitutionalism. The entire analysis repeatedly refers to sociological and, to some extent, psychological categories, because constitutional fidelity is, first of all, a proper civic attitude and a relationship, the awareness of which is often only discovered at a moment of crisis.

**Keywords:** constitution, constitutionalism, fidelity to the constitution, constitutional crisis, legal interpretation, civic society

<sup>90</sup> M. Zubik, *O „grzechach społecznych” przeciwko ustawie zasadniczej*, „Państwo i Prawo” 2018/1, s. 14.

<sup>91</sup> P. Winczorek, *Konstytucja nie zastąpi dobrych obyczajów*, „Rzeczpospolita” z 27.02.2008 r., <https://archiwum.rp.pl/artykul/755093-Konstytucja-nie-zastapi-dobrych-obyczajow.html>, dostęp: 6.06.2021 r.

\* The authors extend their thanks to Professor Marek Zirk-Sadowski for his very apt remarks about the English expression „constitutional fidelity” as a translation of the key Polish term.



## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Andruszkiewicz, M. (2019). Prawo i literatura. O literackości w prawie. In J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidler (eds.). *Prawo i literatura. Parerga*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Atienza, M. (2019). Ani pozytywizm prawniczy, ani neokonstytucjonalizm: w obronie postpozytywistycznego konstytucjonalizmu. In A. Grabowski, J. Holocher (eds.). *Studia z teorii konstytucyjnego państwa prawa. Konstytucjonalizm, neokonstytucjonalizm, postpozytywizm*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Bator, A. (1999). Prawo w konstytucji czy konstytucja prawa – w związku z art. 8 Konstytucji RP. In A. Bator. (ed.). *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bermeo, N. (2016). On Democratic Backsliding. *Journal of Democracy* 1, 5-19.
- Blokker, P. (2019). Populist Counter-Constitutionalism, Conservatism, and Legal Fundamentalism. *European Constitutional Law Review* 15, 519-543.
- Bunikowski, D. (2016). Idea neutralności moralnej prawa we współczesnych systemach prawnych. In S. Janeczek, A. Starościc (eds.). *Etyka cz. 2*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Dworkin, R. (1998). *Biorąc prawa poważnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dworkin, R. (2006). *Imperium prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Działocha, K. (1997). Hierarchia norm konstytucyjnych i jej rola w rozstrzygnięciu kolizji norm. In J. Trzciniński (ed.). *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Działocha, K. (2016). Uwaga do art. 8. In L. Garlicki, M. Zubik (eds.). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Fish, S. (2008). *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, Kraków: Universitas.

- Fleming, J.E. (2014). Fidelity, Change, and the Good Constitution. *The American Journal of Comparative Law* 62, 515-545.
- Fuller, L.L. (1958). Positivism and Fidelity to Law: A Replay to Professor Hart. *Harvard Law Review* 71, 630-672.
- Garlicki, L. (2019). *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gizbert-Studnicki, T. (2000). *Język prawny a obraz świata*. In G. Skąpska (ed.). *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*. Toruń: Adam Marszałek.
- Greenberg, M. (2004). How Facts Make Law. *Legal Theory* 10, 157-198.
- Jabłoński, P. (2020). O ideologicznym poziomie interpretacji tekstu prawnego. *Przegląd Prawa i Administracji* 122, 39-54.
- Kaczmarczyk, M. (2021). Niepodzielność zasady niezawisłości sędziowskiej. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2020 r., II DO 52/20. *Przegląd Konstytucyjny* 1, 83-100.
- Kordela, M. (2001). *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*. Bydgoszcz-Poznań: Branta.
- Kuniński, T. (2008). Stosunek Sokratesa do prawa w świetle Obrony i Kritona. *Diametros* 17, 30-44.
- Lassalle, F. (1907). *O istocie Konstytucji*. Warszawa: Biblioteka Ludowa.
- Levine, S.J. (2019). The Constitution as Poetry. *Seton Hall Law Review* 49, 737-754.
- Lührmann, A., Lindberg S.I. (2019). A third wave of autocratization is here: what is new about it? *Democratization* 26, 1095-1113.
- Ławniczak, A. (2015). *Geneza Konstytucji*. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.
- Łętowska, E. (2017). Konstytucja i poezja. *Zeszyty Literackie* 3, 2-12.
- Łętowska, E., Zajadło, J. (2020). *O wygaszaniu państwa prawa*. Sopot: Arche.
- Matczak, M. (2018). *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*. Warszawa: Scholar.
- Millikan, R.G. (2017). *Beyond Concepts*. Oxford: Oxford University Press.

- Pach, M. (2017). Specyfika wykładni konstytucji w konstytucyjnym państwie prawa na przykładzie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. In P. Jabłoński i in. (eds.). *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa wewnętrzna*, Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.
- Perry, S. (2006). Hart on Social Rules and the Foundations of Law: Liberating the Internal Point of View. *Fordham Law Review* 75, 1171-1209.
- Pichlak, M. (2014). Między aksjologią a ontologią dyskursu konstytucyjnego. Obiektywizacja wartości w prawie. *Przegląd Prawa i Administracji* 96, 39-56.
- Piechowiak, M. (2009). The Axiological Basis of Polish Law. In T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska (eds.). *A Synthesis of Polish Law. Part 1*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Piotrowski, R. (2020). Konstytucja i suwerenność. In J. Hołówka, B. Dziobkowski (eds.). *Filozofia prawa. Normy i fakty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pozzolo, S. (2019). Neokonstytucjonalizm i specyficzność interpretacji konstytucyjnej. In A. Grabowski, J. Holoher (eds.). *Studia z teorii konstytucyjnego państwa prawa. Konstytucjonalizm, neokonstytucjonalizm, postpozytywizm*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Próchniak, P. (2020). *Promieniowanie tła. Szkice o wierszach i czytaniu*. Warszawa: Czarne.
- Rawls, J. (1994). *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Romanowicz, M. (2014). Pomędzy uniwersalnym a partykularnym wymiarem wykładni prawa. Wpływ teorii prawa i nauki prawa konstytucyjnego na wzorce wykładni konstytucji. In T. Stawecki, J. Winczorek (eds.), *Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Sadurski, W. (2020). *Polski kryzys konstytucyjny*. Łódź: Fundacja Liberte.
- Shapiro, S.J. (2006). What is the Internal Point of View? *Fordham Law Review* 75,1157-1170.

- Suchocka H. (2018). Aktualność wartości chronionych przez Konstytucję z 1997 r. *Gdańskie Studia Prawnicze* 40, 49-62.
- Sulikowski, A. (2012). *Konstytucjonalizm a nowoczesność. Dyskurs konstytucyjny wobec tryumfu i kryzysu moderny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Stambulski, M. (2018). Nowa gra w mieście. Polityczny konstytucjonalizm jako krytyka dogmatyki konstytucyjnej. In M. Stambulski, K. Muszyński (eds.), *Politicon I. Jaki konstytucjonalizm? Refleksje nad „New Democracies in Crisis?” Paula Blokkera*. Wrocław: Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej.
- Surowiecka A. (2012). Konstytucja – aspekty historyczne, definicyjne i współczesne kierunki rozwoju. *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 21, 158-172.
- Szostek, A. (2020). Obowiązek przestrzegania prawa. In J. Hołówka, B. Dziobkowski (eds.). *Filozofia prawa. Normy i fakty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Treanor, W.M. (1997). Learning From Lincoln. *Fordham Law Review* 65, 1781-1786.
- Winczorek, P. (1997). Konstytucja i wartości. In J. Trzcíński (ed.). *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Winczorek, P. (1996). Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Problem aksjologii. *Przegląd Sejmowy* 16, 9-19.
- Winczorek, P. (2006). Państwu należy się szacunek. In Idem, *Polska pod rządami Konstytucji z 1997 roku*. Warszawa: Liber.
- Winczorek, P. (1994). Uwagi o aksjologicznych aspektach działalności legislacyjnej w dziedzinie prawa publicznego (konstytucyjnego) w Polsce. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 4, 53-59.
- Wróblewski, J. (1989). *Zasady tworzenia prawa*. Warszawa: PWN.
- Zajadło, J. (2016). Nieposłuszeństwo sędziowskie. *Państwo i Prawo* 1, 18-39.
- Zajadło, J. (2020). Nomos – dla prawników słowo magiczne. *Państwo i Prawo* 8, 3-20.

- Załużski, W. (2009). *Ewolucyjna filozofia prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Zieliński, M. (2010). *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Ziemiński, Z. (1993). *Wartości konstytucyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Zirk-Sadowski, M. (1994). Sposoby uczestniczenia prawników w kulturze. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 56, 47-52.
- Zubik, M. (2018). O „grzechach społecznych” przeciwko ustawie zasadniczej. *Państwo i Prawo* 1, 3-23.
- Zubik, M. (2017). O przewrotnych interpretacjach przepisów Konstytucji dotyczących władzy sądenia. *Państwo i Prawo* 10, 5-19.
- Zubik, M., Sokolewicz, W. (2016). Uwaga do art. 1. In L. Garlicki, M. Zubik (eds.). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.